

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 78, Administracji 98. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: subskrypcja z dostawą pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. ZAGRANICĄ 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redak., komunikaty—30 gr. za wiersz, ogłoszenia ogłoszeniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastawieniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zamykanie 100%, zamieszkanie 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## Hoover czy Roosevelt?

Od szeregu tygodni już wre na kontynencie północno-amerykańskim zacięła kampania przedwyborcza. Namietności polityczne rozpalają się coraz silniej. Punktem szczytowym będzie dzień 4 listopada. Kiedy to czterdzieści milionów wyborców odda swe głosy na kłosego z dwóch kandydatów na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Hoover czy Roosevelt? Republikańczy demokraci? Dylemat ten roztrząsany jest dziś w U. S. A. z zapałem, na jaką zdobycę się mogą tylko żywiłowi, impulsywni Yankesi. Kwestia wyborów prezydenta nowego, czy tylko reelekcji prezydenta dotychczasowego zepchnięcia obecnie na tyły czasowy wszelkie inne kwestie, nie wyłączając palącej kwestii kryzysu.

Do terminu wyborów pozostał nie pełna miesiąc. Kampania wyborcza pochłonie dziesiątki milionów dolarów. Przeszło 100.000 płatnych i ideowych agitatorów nawołuje wyborców w 16-tu językach do głosowania za danym kandydatem, Tysiące lig, zresztą, stowarzyszeń, bractw, klubów, towarzystw religijnych, związków sportowych, kółek świeckich, organizacji kobiecych wkładają w wybory całą swą energię, drukują miljarady ulotek, broszur, odezw, pamfletów. Radio, dzienniki, afisze, transparenty, kina wylizają zasługi jednego kandydata, mieszając z błotem drugiego.

W nas, Europejczykach, przywykłych do uważania urzędu prezydenta państwa za stanowisko par excellence reprezentacyjne, rozumiemy Ameryki budzi pewnego rodzaju zdziwienie. Nie należy jednak zapominać, że w Stanach Zjednoczonych prezydent nie jest bynajmniej tym manekinem, jaki tak często zasiada na fotelach prezydenckich całego szeregu europejskich republik, czy nawet królów (Anglija). W Ameryce kompetencje polityczne i ekonomiczne prezydenta są niezmiernie rozległe. W Ameryce nikt inny, jak tylko prezydent decyduje o orientacji w polityce zagranicznej i wewnętrznej, jak również o losie większości ustaw. Wpływ decyzji prezydenta na życie ekonomiczne kraju jest ogromny. Banki nie mogą bez gody prezydenta udzielać pożyczek zagranicznym. Tysiące suto opłacanych stanowisk i intratnych posad zależą od widzimisię prezydenta.

Skoło się uwzględni do wszystko, jasnym się stanie dlaczego w wyborach prezydenta biorą tak żywy udział zarówno potężne organizacje ekonomiczne, jak bezimiennie tłumy, zarówno rzemieślnicy, jak bankierzy, grzybiórki i farmerzy, pracujący i bezrobotni. Prezydenta z wyborcami łączy tysiące więzi. Partja, której udało się przeprowadzić swego kandydata, liczyć może na niejedną tony kasek. Doła i niedola wielotysięcznych, ba, milionowych rzesz ludzkich zależą od takiego czy innego wyniku wyborów. Stąd rozmiętanie — graniczące z gorączką.

Jak się przedstawiają stosunki w dwóch, zwalczających się nawzajem partjach? Nazwy tych partji nie namie mówią. Republikanie mają w sobie tyle demokratyzmu, co demokraci — republikanizm. Istotnych, podstawowych różnic w poglądach republikanów czy demokratów trudno się doszukać. Analogia natomiast odrazu rzuca się w oczy: republikanie i demokraci mają mocną i zdecydowaną wolę dorwania się do władzy i wyzyskania bez reszty — a ponieważ też bez skrupułów — wszystkich związanych z tą władzą atrybutów i korzyści. Poza to, w obu partjach amerykańskich nderza jeszcze jedna, niespotykana w partjach europejskich cecha. Oto jedna i ta sama partja może głosić hasła, wzajemnie się wykluczające. Tak np. partja demokratów w stanach południowych wysuwa hasło utrzymania prohibicji, walki z katolicyzmem, z obokrajowcami i t. p.; w stanach północnych — ta sama partja występuje przeciwko prohibicji i obokrajowców. Podobnie np. republikanie na zachodzie nawołują do zbrojnego zatławienia rachunków z Japonią, zaś w stanach wschodnich — wysuwają hasła nawskróś umiarkowane i pokojowe. Tego rodzaju rażąca rozbieżność, która w Europie doszczętnieby zdyskredyto-

wała daną partję w oczach wyborców, w Ameryce — uchodzi za plazem.

Jeżeli chodzi o ostatnią rozgrywkę wyborczą nie należy sądzić, że o wynikach decyduje cała Ameryka, jak długa i szeroka. Końcowa walka, finisz zapasów wyborczych zależy w gruncie rzeczy od nastrojów ludności w 10, najwyżej zaś w 12 stanach. Zjawisko to tłumaczy się tem, że w pozostałych 38 czy 36 (z ogólnej liczby 48) działają dające się zgóry obliczyć tradycje historyczne i czynniki lokalne. Tak więc, 13 stanów południowych głosuje stale i niezmiennie, od dziesiątków lat, za partją demokratyczną, podczas gdy stany północne, jak Oregon, Utah, Nebraska, Wyoming, Idaho są z reguły republikańskie. Powstaje więc rozgrywka między stanami niepewnymi, o najgłosem zaludnieniu i największej zmienności nastrojów, jak Nowy York, Illinois, Massachusetts, Maine, Ohio, Kalifornia. Dla przykładu zaznaczmy, że np w 1916 r. o wyborze prezydenta Wilsona zdecydował jedynie stan Kalifornijski.

Nie trzeba chyba mówić o potwornej wprost demagogii, jaką rozwijają zwalczające się partje w okresie wyborczej gorączki. Znany to zjawisko aż nadto dobrze i w Europie. Szczególnie dogodny punkt zaczepienia dla demagogii, przedewszystkiem ze strony demokratów, stanowi przeżywanie obecnie przez Amerykę niesłychanie ostry kryzys ekonomiczny. Właściciele mające, gdyby nie kryzys, szanse demokracji przeciwko trzymającym się mocno władzy republikanom byłoby minimalne. Wprawdzie republikanie tłumaczą wyborcom, że z chwilą dojścia do władzy demokratów, kryzys gospodarczy zaostrzy się jeszcze więcej, lecz argument ten nie może iść w paragon z argumentacją demokratów, zapewniających, że kryzys jest bezpośrednim skutkiem rządów republikańskich. Wogóle, argumenty natury gospodarczej, najłatwiej trafiają do przekonania zmateralizowanym Yankesom. Normalnie wystarczającą nastraszyc przeciwległym perspektywą utraty pracy, by glosować za tym, co mu przekonująco obiecuje pracę i zarobki. W imię swych zarobków, swej fabryki, swego kredytu bankowego, swych dywidend — głosować będzie przeciwny Amerykanin na samego diabła.

Czyż to tak trudno ostatecznie, zważyć winę wszystkich plag społecznych na rząd isłonejczy? Czyż to tak trudno wskazać na czarnaście miljo-

nów bezrobotnych i wykrzykiwać: „Patrzcie! Oto dzieło Hoovera i republikańców”? W psychice obywateli wszystkich bodaj krajów pod słońcem leży tendencja do zwalania odpowiedzialności za całe zło, jakie się w danym kraju dzieje, na rząd. To przyrodzone niejako nastawienie psychiczne obywateli partji demokratów amerykańskich z całą beceremonjalnością wyszukuje.

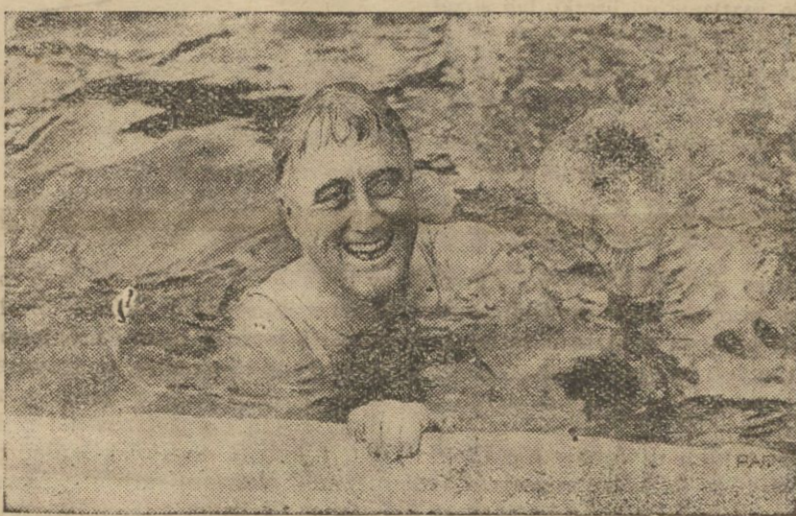
Charakterystyczną jest rzeczą, że partja socjalistyczna i komunistyczna nie mają w Ameryce niemal żadnych wpływów. Wydaje się to dziwnem, zwłaszcza skoro się uwzględni miljonowe rzesze bezrobotnych, stanowiących normalnie podatny grunt dla komunistycznej propagandy. Jednak umysłowość Amerykanina, nawet bezrobotnego różni się wybitnie od umysłowości robotnika europejskiego. Amerykanin jest nawskróś indywidualistą, który nienawidzi bolszewizmu. Pod tym względem gra również niewątpliwie rola ksenofobja, gdyż działający na terenie U. S. A. agitatorzy bolszewicy, są w olbrzymiej większości cudzoziemcami: Kosjanami, Niemcami, Włochami, Węgrami.

Ważną rolę w wyborach obecnych odegrała prohibicja. Mimo wszystkich szkód i całego zła, jakie wnosila prohibicja w życie amerykańskie, ma ona liczne rzesze zwolenników. Za utrzymaniem prohibicji są więc w pierwszym rzędzie wszystkie stany południowe, cały przemysł filmowy, farmerzy, wyrabiający syropy i napoje „higieniczne”, większość kobiet, większość duchowieństwa protestanckiego, wszyscy metodyści, wreszcie niezliczone organizacje społeczne i instytucje dobroczynne, subsydjowane cichaczem przez przemysłników alkoholi. Ci ostatni, rzecz prosta, nie szędad pieniędzy i wysiłków, by utrzymać złotodajną dla siebie interes prohibicji. Natomiast przeciwnikami prohibicji są wszystkie wielkie miasta, duchowieństwo katolickie, robotnicy, zatrudnieni w przemyśle, wreszcie inteligencja.

Hoover czy Roosevelt? Zależy to przedewszystkiem od wszechwładnego pieniądza. Dotychczas finansjerja z Wall-Street (od 100 lat) popierała partję republikańską. Demokraci w dziejach Ameryki tylko 4 razy byli prezydentem. Może jednak w ostatniej chwili przeważą jakiś czynnik nieprzewidywany i kandydat Wall-Street Hoovera — wyprze kandydat Roosevelt.

T. J.—ski.

### Niebanalna fotografia gubernatora Roosevelta.



Oto naprawdę niebanalna fotografia kandydata demokratów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Na ilustracji naszej widzimy gubernatora stanu nowojorskiego Franklina D. Roosevelta po grze w water-polo w pływalni rezydencji swej w New Yorku.

## Na mieliznie.

BERLIN, (Pat.). Prasa niemiecka, donosząc o przyjęciu sprawozdania w kwestji mniejszościowej przez komisję polityczną Ligi Narodów, nie ukrywa porażki swego stanowiska. Dzienniki hugenbergowskie wyraźnie piszą, że stanowisko delegacji niemieckiej w sprawie mniejszości nie było zadawalające. Akcja niemiecka, zmierzająca

do reformy obecnej procedury w sprawach mniejszościowych, osiadła na mieliznie z powodu zbyt ostrożności niemieckiej delegacji, która wzbraniała się wystąpić z praktycznymi wnioskami w sprawie zmian. W ten sposób został usankcjonowany obecny stan rzeczy w problemie mniejszościowym.

### Z rozprawy Trybunału Stanu w Lipsku.

BERLIN, (Pat.). Z wczorajszej rozprawy przed Trybunałem Stanu w Lipsku zasługuje na uwagę fragment polemiki między przedstawicielami stron. Sirona oskarżająca stawia zarzut, że misjonowanie komisarzy rządu w Prusach nastąpiło po przednim porozumieniu się z gabinetem Papena, z narodowymi socjalistami. Twierdzenie temu kategorycznie

nie zaprzeczył przedstawiciel rządu Rzeszy dr. Getthelmer, utrzymując natomiast, że nominację komisarzy zalecał m. in. minister Sewering. W wyniku tej polemiki przedstawiciel frakcji socjal-demokratycznej zgłosił wniosek o wezwanie w charakterze świadków kanczera Papena, Hiltnera i przedstawiciela Klubu Szlachyckiego von Gleichen.

## Przed wizytą Herriota w Londynie.

Wyjazd we czwartek. — Obrady Rady Ministrów pod przewodnictwem prezydenta. — Tylko wstępne porozumienie.

PARYŻ, (Pat.) Szeregóły podróży Herriota do Londynu zostały ostatecznie ustalone podczas rozmowy, jaka się odbyła wczoraj między premerem francuskim a ambasadorem angielskim w Paryżu. Herriot opuści Paryż we środę o godzinie 16 i przybędzie tegoż dnia wieczorem do Londynu. Wymiana poglądów między obydwi premerami rozpocznie się w czwartek rano i przeciągnie się przez piątek. Powrót Herriota do Paryża oczekiwany jest w sobotę.

We środę o godzinie 10 rano odbędzie się w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Lebruna posiedzenie rady ministrów. Na pocie dzenia tem obecny będzie Paul-Bon-

cour, przybywający z Genewy, który poinformuje swych kolegów o ostatnich pertraktacjach rozbrojeniowych, jako też zapozna ich z planem konstrukcyjnym, opracowanym przez delegację francuską.

W/g komunikatu półurzędowego, w Londynie nie będą powzięte ostateczne decyzje. Rozmowa ta ma stanowić poniekąd rodzaj wstępnego porozumienia do bardziej obszernych rokowań, jakie rozpoczną się nieco później w Genewie, przy udziale również i Niemców. Istnieje możliwość, że Herriot spotka się w Londynie z wybitnym przedstawicielem Stanów Zjednoczonych Norman Davisem, który obecnie tam bawi.

### Ambasador Polski u ministra spraw zagran. W. Brytanji.

LONDYN, (Pat.) Ambasador Rzeczypospolitej Skirmunt odwiedził we wtorek sir Johna Simona i odbył z brytyjskim ministrem spraw zagran.

dłuższą rozmowę na temat sytuacji międzynarodowej w związku z aktualnymi zagadnieniami, obchodzącymi Polskę.

## Plan francuski bezpieczeństwa i rozbrojenia.

PARYŻ, (Pat.) Albert Julien podaje w „Petit Parisien” szczegóły planu konstrukcyjnego, opracowanego przez delegację francuską w Genewie. Plan przypominać ma poniekąd swym układem umowę, zawartą w Locarno. Grupa on pod wspólnym tytułem 5 projektów umów: ogólną konwencję rozbrojeniową, ogólny pakt konsultacyjny, regionalny pakt wzajemnej pomocy, bezpieczeństwa i kontroli, projekt, dotyczący utworzenia międzynarodowej siły militarnej i protokół w sprawie zastosowania zasady równości praw. Pakt regionalny przeznaczony jest wyłącznie dla państw europejskich i zawiera zobowiązanie się do nieagresji jak również inne zobowiązania, zmierzające do pokojowego uregulowania wszelkich zatargów oraz szereg przyrzeczeń w zakresie wzajemnej kontroli i pomocy.

Międzynarodowa siła zbrojna, któ

rej utworzenie przewiduje specjalny pakt, składający się z przekazanych instytucji genewskiej pewnych kate goryż wojskowych samolotów, miano wie samolotów bombardujących, których użycie zabronione będzie poszczególne państwom. Zadanie owej uzbrojonej siły lotniczej będzie polegało między innymi na roztoczeniu niu kontroli nad lotnictwem cywilnym.

Wreszcie protokół w sprawie zastosowania równości praw przewiduje stwierdzenie w drodze dyplomatycznej obecnego stanu zbrojeń we wszystkich krajach europejskich, biorących udział w umowie, łącznie z Niemcami. Na podstawie tych własnie zbrojeń, które nie mogą być w żadnym wypadku powiększone, lecz raczej zredukowane, byłaby uznana zasada równości praw, jakiej domagają się Niemcy.

### Locarno wschodnie na 10 lat.

LONDYN, (Pat.) „Daily Telegraph” twierdzi, że nowe francuskie projekty rozbrojeniowe obejmować będą także sugestie zawarcia wschodniego Locarno pod postacią regionalnego paktu o nieagresji na 10 lat pomiędzy Niemcami a ich sąsiadami na wschodzie i południu, czyli że za specjalne obciążenia w zbrojeniach Francji, Niemcy miałyby zobowiązać się do niewszczyniania sprawy korytarza i Gdańska Francja, Polska i Czechosłowacja pragnęłyby uzyskania gwarancji Wielkiej Brytanji, lecz zdaniem dziennika nie można oczekiwać udzielenia takiej gwarancji przez Wielką Brytanję.

### Przypuszczenia, domysły.

LONDYN, (Pat.) W związku z wizytą Herriota „Daily Telegraph” wysuwa możliwość podobnej rozmowy między ministrami brytyjskimi a kanclerzem i ministrem spraw zagranicznych Niemiec. Gdyby tego rodzaju prywatne rozmowy stworzyły pomost między Francją i Niemcami, to możliwe jest, że zwołana zostanie do Genewy lub Lozany konferencja 8 lub 9 państw. Również „Times” przewiduje że skutkiem wizyty Herriota w Londynie nastąpi rozszerzenie składu proponowanej konferencji i przeniesienie jej do Genewy.

### Zgon wybitnego adwokata.



W sobotę zmarł nagle w Warszawie jeden z najwybitniejszych przedstawicieli państwa polskiego s. p. Eugeniusz Smiarowski, znakomity obrońca w procesach politycznych b. podsekretarz Stanu w M-stwie Sprawiedliwości.

Podajemy portret s. p. mecenas Eugenjusza Smiarowskiego.

### Sąd Najwyższy rozpoczyna rozpatrywanie protestów wyborczych.

Począwszy od dnia 17 bm. Sąd Najwyższy rozpatrywać będzie w dal szym ciągu protesty przeciwko wyborom do sejmu i senatu. W okresie jesiennym po ferjach, odbywać się będą posiedzenia niejawnie Sądu Najwyższego, na których rozpatrywana będzie strona formalna zgłoszonych protestów. Po rozpatrzeniu ich strony formalnej, protesty znajdują się na wakondzie posiedzeń jawnych izby wyborczej Sądu Najwyższego.

Między innymi Sąd Najwyższy rozpatrzy w dniu 21 listopada sześć protestów przeciwko wyborom w okr. Nr. 63 — Wilno (miasto i powiat).

### Dalszy spadek bezrobocia w Polsce.

WARSZAWA, (Pat.) Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w PUPP, wyniosła w dniu 8 października r. bież. 140.168 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 998 osób.

### Gronau uratowany.

RANGOON, (Pat.) Zanny lotnik von Gronau i jego trzech towarzyszy przybyli pomyślnie do Rangoon.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, (Pat.) Londyn 30,77 — 30,63; Nowy York 8,912 — 8, 892; Paryż 35,02 — 34,98; Szwajcaria 172,35 — 171,92, Berlin 211,95. Tendencja mooniejsza. AKCJE: Bank Polski 88 i pół — 89. Starachowice 9,25. Tendencja utrzymana.

## Titulescu w Wilnie.

Wizyta u Herriota. — Głosy prasy.

PARYŻ, (Pat.) W dniu 11 bm. przed południem na Quai d'Orsay przy był Titulescu i został natychmiast przyjęty przez Herriota. W rozmowie z dziennikarzami Titulescu oświadczył że istotnie zdecydował się przyjąć tekę ministra spraw zagranicznych.

PARYŻ, (Pat.) We wtorek o godz. 13 Titulescu opuścił Quai d'Orsay. Rozmowa z Herriotem trwała półtorej godziny, poezem kontynuowana była z Marsellem Rey, szefem gabinetu premera.

Interpelowany przez dziennikarzy p. Titulescu ograniczył się do oświadczenia, że jego wielka przyjaźń dla Francji jest znana. Stanowisko jego jako ministra spraw zagranicznych Rumunii przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia węzłów, łączących o-

że spodziewa się jeszcze jutro przed ba kraje. Titulescu zaznaczył również, południem spotkania z premerem po wtórnie, wieczorem zaś zamierza wyjechać do Bukaresztu.

Według informacji dzienników, przedmiotem rozmów była kwestja ewentual. udziału mniejszych państw w przyszłej konferencji rozbrojeniowej Głównym jednak tematem rozmów miała być sprawa rumuńsko-sowieckiego paktu o nieagresji. Francja może sobie tylko powinszować — pisze „La Liberté”, że kierownictwo spraw zagranicznych Rumunii powierzone zostało ministrowi Titulescu. Rozmowy, które odbył i które jeszcze odbędzie Titulescu z francuskimi mężami stanu, otwierają pomyślnie widoki dla ko ordynacji polityki franc.-rumuńskiej.

### Kombatanci Wielkiej Wojny chcą pokoju.

GENEWA, (Pat.) Przewodniczący międzynarodowej federacji b. kombatantów i inwalidów Wielkiej Wojny nadesłał na ręce Hendersona depesze, w której imieniem 4 milionów człon-

ków organizacji 12 krajów, domaga się ponownego zwołania konferencji rozbrojeniowej i doprowadzenia jej obrad do pomyślnego rezultatu.

### Rozstrzelanie szpiega.

WARSZAWA, (Pat.) Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego Nr. 2 w Lublinie, wydanym w postępowaniu doraźnym w dniu 5 października r. b. starszy strzelec 24 p. p. Władysław Hoffman skazany został za zbrodnię szpiegostwa na karę śmierci

przez rozstrzelanie, pozbawienie praw i wydalenie z wojska. Pan Prezydent nie uwzględnił prośby skazanego o łaskę, wobec czego wyrok został wykonany w dniu 5 października 1932 r. o godzinie 16.25 w Lublinie.



# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wilejce.

W dniu 7 i 8 b. m. obradował w Wilejce ósmy doroczny Zjazd Nauczycielstwa Polskiego, na który przybyli z Wilna 2 członkowie Zarządu Okręgowego Związku z prezesem p. Doboszem na czele oraz red. B. W. Świećicki.

W obecności przedstawicieli władz miejscowych, gości oraz 150-u członków Związku obrady zajął prezes Oddziału Powiatowego p. Paszkowski, który w krótkich i treściwych słowach powitał przybyłych i omówił cele i zadania Zjazdu Nauczycielstwa Polskiego w powiecie wilejskim.

Zkolei witali Zjazd: starosta pan Zygmunt Przepałkowski, inspektor szkolny p. Iwanowski, płk. Wiatr, poseł Dobosz, red. Świećicki, imieniem sekcji nauczycieli szkół średnich p. Antoszczyk z Wilna oraz przedstawiciel miejscowych organizacji.

Na porządku dziennym były 2 referaty, sprawozdanie władz powiatowego Związku, wybory Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego oraz wolne wnioski.

Pierwszy referat na temat projektu nowej ustawy samorządowej i bieżących zadań nauczycielstwa w zakresie współpracy na niwie samorządowej wygłosił poseł Stanisław Dobosz.

Drugi referat na temat aktualnego dla nauczycielstwa zagadnienia syntetycznego nauczania w pierwszym oddziale szkoły powsz. wygłosił, delegowany przez Kuratorium Okręgu Szkolnego, kierownik szkoły powszecznej Nr. 1 m. Wilna p. Łyszczarczyk.

Nad obu referatami wywiązała się

obszerna dyskusja, poczem nastąpiła wspólna fotografia uczestników Zjazdu i obiad. Po południu dokonane zostały wybory nowych władz powiatowych Związku. Wieczorem tegoż dnia odbyła się zabawa towarzyska w ognisku urzędniczym.

W dniu następnym Zjazdu obradowano głównie nad żywotną dla nauczycielstwa powiatu wilejskiego sprawą Kasy Samopomocowej.

Ograniczając się do podania tych treściwych informacji o przebiegu Zjazdu przy okazji stwierdzić należy, że nauczycielstwo związkowe w powiecie wilejskim stanowi zwarte szeregi działaczy oświatowych i społecznych, przodując we wszystkich poczynaniach dla dobra ludności powiatu i kraju. Dość wspomnieć, iż na niespełna 200 sił nauczycielskich w powiecie 180 należy do Związku. Z pozostałych tej liczby niema prosto niko go, kto by nie brał udziału w pracy społecznej. Związek zorganizował przed dwoma laty bibliotekę, która jest jedyną w swoim rodzaju biblioteką w Polsce, gdyż ufundowaną jest z stałych miesięcznych składek ogółu nauczycielstwa i stanowi doniosłą pomoc przy kontynuowaniu w terenie pracy oświatowej i kulturalnej.

Podnieść również należy pocieszającą okoliczność, iż nauczycielstwo napotyka na każdym kroku w swej pracy życzliwość, zaufanie i pomoc zarówno władzy szkolnej jak i starościńskiej, co się szczególnie uwypukla od czasu objęcia władzy w powiecie przez p. starostę Zygmunta Przepałkowskiego.

## Zamknięcie dostępu do adwokatury.

Jak nas informują, możliwym jest zamknięcie dostępu do adwokatury aplikantom w okręgu Sądu Okr. w Wilnie. W Warszawie, Krakowie i

Lwowie sprawa ta została ostatecznie zdecydowana i z dn. 1 listopada dostęp do adwokatury na jakiś czas zostanie zamknięty. (c)

### Kłęska powodzi w Mandzurji.



Oto widok jednego z przedmieść Charbina, zalanego przez wezbrane fale.

## Uroczyste otwarcie roku akademickiego 1932—1933.

Punktualnie o godzinie 12 wkroczył Senat Akademicki wraz z obu rektorami, ustępującym dr. Aleksan drem Januszkiewiczem i nowoobranym dr. Kazimierzem Opoczyńskim do Auli Kolumnowej Uniwersytetu. W pierwszym rzędzie foteli zajęli miejsca, wojewoda Bezczkowicz, J. E. ks. arcybiskup Jałbrzykowski, J. E. ks. biskup Michalkiewicz, prezydent miasta Maleszewski, kurator Szelański, starosta Kowalski, prezes Ratyński i inni.

Po odśpiewaniu pieśni przez chór akademicki, zabrał głos J. M. rektor dr. Aleksander Januszkiewicz.

Po uroczym otwarciu profesorów i niższego personelu, którzy w ostatnim roku zmarli, J. M. rektor Januszkiewicz zabrał głos i w krótkim zarysie całokształt ostatniego roku akademickiego z wyszczególnieniem katedr, ilości profesorów, docentów oraz słuchaczy. Ilość akademików ka tolików wynosiła w ubiegłym roku 60 proc., trzydziści kilka procent stanowią Żydzi, reszta przypada na inne wyznania. Młodzież akadem. grupuje się w 85 stowarzyszeniach. W ciągu ubiegłego roku powstało 6 nowych korporacji. Z kół samopomocowych Bratnia Pomoc Polsk. Mł. Akad. liczy 2500 członków, a Bratnia Pomoc żydowska 1180 członków.

Pomimo trudności z powodu obcięcia budżetu. Uniwersytet Stefana Batołogę wykazał w ostatnim roku ogromną żywotność i ruchliwość. Koło Polonistów wydało drugi tom Almagestru Vilnensis. Wydział Sztuki zorganizował wystawę prac akademików, Dom Akademicki został wykończony, poświęcony i oddany do użytku i wiele jeszcze innych rzeczy, które z braku miejsca trudno wymienić.

W Uniwersytecie odbył się Zjazd Matematyków w jesieni, a w czerwcu zjazd bibliotekarzy połączony z wystawą książki. Biblioteka Uniwersytecka wzbogaciła się o 8 tysięcy tomów. Wreszcie co do reprezentacji naszego Uniwersytetu zagranicą, to wybitni profesorowie naszej Uczelni reprezentowali ją na jubileuszach uniwersytetów we Francji, Antwerpii i Dorpacie. Szereg naszych profesorów zostało udekorowanych wysokimi orderami zagranicznymi.

Po skończeniu sprawozdania rektor Januszkiewicz wręczył insygnja rektorskie swojemu następcy rektorowi Opoczyńskiemu i złożył mu życzenia pomyślnej i owocnej pracy.

J. M. rektor Opoczyński przemawiając złożył zapewnienie, że z ufnością przystępuje do pracy gdyż wierzy, że zarówno prorektor, cały senat akademicki, jak też i wszystkie władze z powojewodą na czele, odnosić się będą życzliwie do wszystkich poczynań i w razie potrzeby nie odmówią swej pomocy. Wreszcie w ujmujących i ciepłych słowach zwrócił się do młodzieży akademickiej, prosząc aby zsiła pokładane w niej nadzieje, aby pilnie strzegła honoru swej Uczelni i unikała wszystkiego co może jej dobrej sławie zaszkodzić, tem bardziej że Rzeczpospolita Akademicka jest jednostką autonomiczną, Rzeczpospolitą, nie mającą innych sankcji jak moralne i aukręcenie zła. Honor akademika musi stać zawsze na najwyższym poziomie.

Po tem słowie wstępem J. M. rektor Opoczyński wygłosił bardzo ciekawy wykład inauguracyjny p. t. „Najbliższe okresy rozwoju nauki lekarskiej”. Świetnie ześpiewany chór akademicki zakończył piękną uroczystość. Z. K.

## 27 szeregowych — komunistów

na ławie oskarżonych.

W dniu dzisiejszym zakończył się trwający od tygodnia proces przeciwko 27 szeregowym, oskarżonym o należenie do Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Okręgowego w Wilnie 26 oskarżonych zostało uznanych winnymi zbrodni z art. 102 cz. 1 K. K., jednego uniewinniono.

Skazani zostali szeregowcy: Wacław Gołębiowski i Mojżesz Naszewski po 9 lat ciężkiego więzienia, Ieek Gersztejn, Chaim Goldberg, Fajwel Farbiarz, Majer Walter, Anto

ni Anisimowicz i Szłoma Bursztyn po 7 lat c. więz. Alter Furmański, Michał Kessler, Józef Stachnik, Aleksander Matys, Czesław Żolek, Judko Łasica, Czesław Tobiasz, Mikołaj Dudko, Jerzy Wasilewicz, Wacław Zelman, Jan Gwara, Tomasz Kaczanowski, Jan Mandzik, Władysław Krzyżanowski po 5 lat c. więzienia. Mieczysław Milke, Rachmiel Borycki, Judel Esferowicz, Majer Bender po 1 roku c. więz. Koziniec Zawel został uniewinniony.

## Wasilewski sam się oddał w ręce sprawiedliwości.

We wczorajszym numerze „Kurjera” donosiliśmy o ujawnieniu nadużyć sekretarza biura straży ogniowej w Wilnie Wasilewskiego, który przywłaszczył na szkodę 50 strażaków sumę przewyższającą 3000 zł.

Gdy Wasilewski dowiedział się, że sprawa przeciwko niemu skierowana została do policji, — zbiegi i ukrył się przed aresztowaniem, ale widząc późni że policja depcze mu po piętach i że lada moment zostanie aresztowany postanowił dobrowolnie oddać się w ręce władz bezpieczeństwa i w dn. wczorajszym w godzinach popołudniowych zgłosił się do policji.

Podczas przesłuchiwania Wasilewski przyznał się do zdefraudowania w. w. sumy usprawiedliwiającej się tem że przed dwoma miesiącami został okradziony. Chcąc ratować sytuację zaciągnął jakoby pożyczkę, lecz pożyczający pobierał od niego tak horrendalne procenty, że pożyczka nie tylko nie pozwoliła mu pokryć skradzionych pieniędzy, lecz im dalej brnął tem sytuacja stawała się coraz gorzej, aż wreszcie znalazł się w sytuacji defraudanta.

Po przesłuchaniu, Wasilewskiego osadzono w areszcie do dyspozycji prokuratury. (c)

# SPORT.

Tilden.



W niedzielę miała stoicka okazja podziwiać najznakomitszego wirtuoza rakiety, wielokrotnego mistrza świata w tenisie Williama Tildena. Zaszczerony mistrz Polski Ignacy Tłoczyński uległ mu zdecydowanie w 4 setach, przyczem zawodowy mistrz amerykański pokazał grę jakiej Warszawa dotychczas jeszcze nie oglądała.

Ilustracja nasza przedstawia Tildena podczas gry.

JEDRZEJOWSKA ZOSTAŁA POKONANA. MERAN, (Pał). W grupie finałowej poodynczej pał o mistrzostwo Meranu Jedrzejowska pokonana została przez Niemkę Horn k 6:4, 6:2. W ostatecznej klasyfikacji turnieju merańskiego o piątą klasyfikację pierwsze miejsce zajęła Horn, mając trzy

zwycięstwa w finale, nad Jedrzejowską, która ma dwa zwycięstwa w finale.

LEGJA — 1 pp. leg. 5:3.

Pierwsze półfinałowe spotkanie, o wejście do Ligi, mistrza Wilna z poznańską Legją zakończyło się porażką wilnian.

W pierwszej połowie 1 pp. leg. grał dość chętnie, to też Legja wyraźnie przeważała i wynik do przerwy był 3:1. Natomiast w drugiej połowie gra była wyrównana i obie drużyny strzeliły po dwie bramki. Strzelcami dla Wilna byli: Polubiński, Naczulski i Browka, dla Legji zaś Chmielewski i Kwakiewicz.

11 bm. oddzielnie się mecz rewanżowy w Wilnie, 1 pp. Leg. nie będąc zmęczony podróżą i grając wobec wspaniałej publiczności ma być zrewanżować się Legji. By jednak zapewnić sobie wejście do finału, wojowski powiła odnieść zwycięstwo przynajmniej w stosunku 4:2 lub 3:1, gdyż przy obliczeniu stosunku bramek za podstawę jest brany iloraz. wjp.

SUKCESY SPORTOWE STRZELCA.

Działalność sportowa strzelca szła raczej w kierunku rozszerzenia wychowania fizycznego wśród najszerszych mas społeczeństwa, niż hodowania rekordistów. Starano się przedewszystkiem o stworzenie zdrowego, harmonijnego rozwiniętego typu zawodnika, nie zaś specjalisty rekordmiana.

Ostatni sezon sportowy potwierdza słusność powyższego stanowiska. Oto nie specjalizując się, nie wysilając się na wyrubowanie rekordów a jedynie krocząc drogą racjonalnego rozwoju fizycznego — przedstawiciele Strzelca osiągnęli piękne sukcesy sportowe.

A więc Soduła (Strzelec—Łódź) zdobywa mistrzostwo Polski w biegu maratońskim. Maraton jest najtrudniejszą konkurencją lekkoatletyczną, wymagającą obok nadzwyczajnej wytrzymałości mięśni, również wielkiego hartu duchowego i wysiłku woli. Trening maratończyka — to długie miesiące żmudnej i jednostajnej pracy, a triumf... jakże to podany! Bo w maratonie tylko zwycięzca jest zwycięzcy, tylko „pierwszy” zyskuje sławę. Pobity zaś na rewanż musi czekać długo, bo maraton odbywa się raz do roku. Słowem należy trenować kilka miesięcy, by raz móc stanąć na starcie!

Jakże charakterystycznym jest zwycięstwo Soduły! Zwycięstwo osiągnięte nie przez asa sportowego i ulubieńca tłumów, lecz przez członka organizacji, uważającej sprawność fizyczną jedynie za środek do służby dla dobra państwa.

Obecnie Szecepan Soduła zgłosił do P. Z. L. A. próbę bicia rekordów Polski na dystansie 20,25 i 30 km.

Soduła nie był jedynym strzelcem startującym w maratonie. Dzielnie mu sekundowali strzelcy: Matyaszczyk (Lublin), Brzeziński (Łódź) i Grajda (Warszawa). Wszyscy oni zajęli miejsca w pierwszej dziesiątce! Drugim strzelcem, który w biegu wyprzedził Sodułę, był Powierza (Strzelec—Warszawa) — zwycięzca w chodzie na 50 km. Powierza poraż grę zdobył tytuł mistrza, gdyż w roku ubiegłym, w Wilnie, również zdobył mistrzostwo Polski w tej konkurencji.

Na uwagę zasługuje fakt, iż Powierza wygrał w czasie 5 godzin 1 min. 42 s. Coż to bowiem jest lepszy o 11 min. (!) od rekordu zeszłorocznego.

A więc dwa sukcesy: mistrzostwo Polski i nowy rekord przypadły Powierze jednocześnie w udziale!

Drugi przedstawiciel warszawskiego Strzelca — Roguski zajął w tejże konkurencji trzecie miejsce.

W końcu za wschodzącą gwiazdą długodystansowców został obwołany Kurpesa (Strzelec — Tuszyn), zwycięzca ostatniego biegu naprzelą w Łodzi. Wykazał on — zda niem prasy sportowej — tak rewelacyjną formę i zupełnie niezmiernie ciężkim biegiem pod wiatr, że świadczy to bezwzględnie o jego wspaniałym talencie długodystansowym. Zresztą zapowiedział talentu Kurpesy był start jego w Biegu Narodowym, w którym zajął on szóste miejsce, a przecież startowała tam elita polskich stajarów.

Widzimy więc, iż praca Związku Strzelczego wydawnie zasła sportowi polski wybitnymi zawodnikami. w. p. j.

## Z Wilna.

SPORTOWY UCZCIE SIĘ!

Godne uznanie posunięcie dyrekcji gimn. im. Piotra Skargi, udzielającej 9 bezpłatnych miejsc w kl. 5, 6 i 7, członkom K. S. Drukarz zostało skwapliwie zrealizowane przez Zarząd Drukarza, który skierował pewną ilość swych członków do w. w. gimnazjum.

Współpraca sportu z nauką, może wydać tylko dodatnie wyniki. Dlatego należy podkreślić z uznaniem działalność obu stron: dyrekcji gimnazjum dającej możliwość korzystania młodemu sportowcowi z bezpłatnej nauki i zarządu Drukarza, troszczącego się nie tylko o sprawność fizyczną członków klubu, lecz również zabiegającego o podniesienie ich poziomu umysłowego.

## Popierajcie Przemysł Krajowy

w. p. j.

## Walka z tyfusem na Wileńszczyźnie.

Działająca od dłuższego czasu specjalna lotna kolumna przeciwtyfusowa, zslustrowała powiaty: wileńsko-trocki, oszmiański, brasławski, dziśnieński i postawski, przyczem dokonała około 300 szczepień przeciwtyfusowych. Ponadto lekarze tej kolumny udzielili doraźnej pomocy w przeszło 100 wypadkach. Kolumna podda-

ła odkażeniu około 150 mieszkań, mnóstwo ubrań, inwentarza i t. p.

Lekarze kolumny przeciwtyfusowej nie zważając na warunki atmosferyczne bez przerwy niesli pomoc chorym. Dzięki tej samarytańskiej pracy i samozaparcia się epidemią tyfusu plamistego i brzusznego na Wileńszczyźnie niemal całkowicie wygasła.

## Plaga wilków w powiecie mołodeczańskim.

Z Mołodeczna donoszą, iż na terenie gm. rakowskiej oraz sąsiedniej iwienieckiej pojawiły się wilki. Mieszkańcy wsi tłumaczą zjawienie się w tak wczesnej porze wilków — ostrą zimę. Wilki urządzają zuchwale wypady na pastwiska, skąd na oczach pastuchów podrywają żywy inwentarz. Bezszałnie szkodził wilk doślad do tego stopnia iż wczoraj wilki napadły na stajnię i obory, skąd porwały cielęta i duszą konie.

Z nową tą plagą mieszkańcy wsi walczyć jak mogą. Urządzają obławy masowe i pojedyncze. Onegdaj mieszkańcy wsi Krzeszele gm. iwienieckiej Tomasz Pańko zastrzelił w oborze wilka, który zamierzał udusić cielę.

W ub. niedzieli urządzono obławę na szkodnika przy pomocy oficerów KOP, podczas której zabito 2 wilki.

W ub. poniedziałek na drodze Mołodeczno—Wolozyn wpadła awsi Berezynowa na przejeżdżającego furmanką Antoniego Borkowicza z synem Piotrem z lasu wypadło kilka wilków, które rzuciły się na konia z zamiarem uduszenia go. Borkowicz nie tracąc zimnej krwi oddał do napastników szereg strzałów, poczem pognał szybko konia, dzięki czemu zdołał wyjść cało z ciężkiej opresji. Jedna z kul trafiła wilka w szyję. Nieżywe zwierzę znaleziono w odległości około 400 kroków od miejsca napadu na lesie.

Niektórzy wiolenci twierdzą, iż mnóstwo wilków przedostało się z terenu Białorusi sowieckiej, gdzie w lasach granicznych na odcinku Zasiaw urządzane są masowe obławy.

## Smierć warjata z wycieńczenia i głodu

W dniu wczorajszym gajowy lasów państwowych przechodząc przez las w pobliżu ma jątka Mosty natrafił w lesie na zwłoki młodego jeszcze mężczyzny. Widzione dochozde nie ustaliło, że są to zwłoki niejakiego Dawida Punka lat 32 umysłowo chorego, przebywającego na kuraacji w kolonii dla umysłowo chorych w Dekszni, gminy ołkienieckiej.

Dawid Funk przed kilku dniami zbliżył się do kolonii i mimo zarządzeń poszukiwani nie zdołał go ujść. Dopiero obecnie po ujawnieniu przez gajowego jego zwłoki zostało ustalone, że po nieciezce z kolonii nieszczęśli-

wy warjat waleśał się po lasach i nareszcie zmarł wskutek głodu i wycieńczenia.

Zwłoki tragiernie zmarłego przewieziono do Dekszni. O wypadku powiadomiono władze śledcze oraz rodzinę zmarłego. (c)

## Dalsze echa samobójstwa L. Uniechowskiego.

Cichy orszak żałobny o 7 rano. List samobójcy. Pokrycie w papierach wartościowych. „Brałem nieprawnie z kasy P. C. K. więc odchodzę w zaświaty”.

### Landwarów.

ZAGADKOWA KRADZIEŻ U KOMORNIA SĄDOWEGO.

Komornik Sądu Grodzkiego w Landwarowie p. Zieliński powiadomił miejscowy komisarj policji o zagadkowej kradzieży popełnionej ubiegłego wieczora w jego mieszkaniu. Złodziej otworzył najprawdopodobniej przy pomocy podrobionego klucza szafę i skradł stamtąd trzysta zł. Żadnych uszkodzeń w szafie nie zauważono. O popełnienie tej kradzieży poszkodowany podejrzewa pewną osobę, która została zatrzymana. Dalsze dochodzenie w toku. (c)

### Z pogranicza.

INTERWENCJA LITEWSKICH WŁADZ GRANICZNYCH W SPRAWIE NIUCHOWYNEGO PRZEMYTNIKA.

Komendant litewskiej straży granicznej odcinka granicznego Łoździeje zwrócił się do naszych władz z prośbą o wydanie zbiegłego na teren polski przemytnika Stanisława Gubialisa, oskarżonego o zamordowanie 2-eh swolich towarzyszy w celach rabunkowych. Na skutek prośby komendanta litewskiego władze polskie po przeprowadzeniu dochodzenia stwierdziły, iż Gubialis nie przedostał się na teren polski, lecz ukrywa się na Litwie. Wczoraj komendant naszego odcinka powiadomiony został, iż onegdaj wieczorem tenże Gubialis w utarczce ze strażnikami litewskimi został zastrzelony.

### MIŁOŚĆ SOWIECKIEGO STRAŻNIKA.

W ub. niedzieli w granicznym zaiscanku Harasimie w rejonie odcinka granicznego Michaniewicze zatrzymany został sowiecki strażnik, który przebywał w domu Aleksandra Tuchimowa, wdowy po rolniku. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż strażnik sowiecki Borys Czerkasow od czasu do czasu odwiedzał Tuchimow i utrzymywał z nią bliższe stosunki.

Na skutek starań sowieckiego komendanta który obliczył Czerkasowa odpowiednio ukarać za samowolne opuszczenie terenu sowieckiego i przekraczanie granicy, władze polskie w dniu wczorajszym Czerkasowa oddały w ręce jego przełożonych.

Tuchimowa ma spieniężyć swój dobytek wraz z omdem i przenieść się na teren sowiecki. Obecnie stara się ona o zezwolenie na wyjazd do Rosji sowieckiej.

dużyciach i przyznaje się do niepraw nego pobierania pieniędzy z kasy P. C. K., lecz postępek swój tłumaczy BRAKIEM POSADY I ŚRODKÓW DO ŻYCIA.

W dalszym ciągu swego dość obszernego listu zmarły twierdzi, że przeżywał z powodu tego katusze mo sających cierpień aczkolwiek starał się, by Oddział Czerwonego Krzyża nie poniósł żadnych strat. W tym celu POKRYŁ ZDEFRAUDOWANE PIENIĄDZE WŁASNEMI PAPIERAMI WARTOŚCIOWEMI.

Wobec tego jednak, że wpływy z tych papierów nadchodziły bardzo powoli a sprawa się wydała, postanowił, jak pisze

ODEJŚĆ W ZAŚWIATY.

Prawdopodobnie list został napisany już przed przyjęciem policji. Świadczy on o tem, że zmarły nie popełnił samobójstwa pod wrażeniem faktu, że zostaje aresztowany, lecz na podstawie zgóry powziętego zamiaru.

SLEDZTWO SIĘ ROZSZERZA.

Twierdzenie zmarłego, że pozosta wil pokrycie za zdefraudowane pieniądze w postaci papierów wartościowych znalazło pozornie potwierdzenie, bowiem przedstawiciel władz śledczych zakwestjonował w dniu wczorajszym szereg papierów, mających rzekomo stanowić pokrycie za zdefraudowane przez zmarłego pieniądze Czerwonego Krzyża.

Tymczasem wypłynęła nowa okoliczność, nie rzucająca zbyt korzystnego światła na osobę samobójcy. Ostatnio na pytania znajomych skąd czerpie dochody, Uniechowski twierdził, że jest właścicielem wielkiej ce-

mentowni pod Warszawą, która daje mu weale niezłe zyski, umożliwiając prowadzenie bezroskiego i szerokiego trybu życia. Przeprowadzone jednak teraz dochodzenie nie potwierdziło tego, wobec czego nasuwa się przypuszczenie, że cała historia jest zwykłym blefem.

Według informacji, które zdołaliśmy uzyskać ze źródeł miarodajnych dochodzenie w sprawie popełnionych przez Uniechowskiego nadużyć rozszerza się. Jaką wartość przed stawiają pozostawione przez zmarłego papiery wartościowe zostanie wyjaśnione dopiero w dniach najbliższych.

ARESZT DOMOWY.

Jak się dowiadujemy, po pierwszym zbadaniu Uniechowskiego przez wiceprokuratora Klasnego, Uniechowski nie został całkowicie zwolniony, lecz zastosowano względem niego areszt domowy. Podeszła dokonanej wówczas rewizji, skonfiskowano mu dwa rewolwery, które załączone zostały do akt sprawy. Przed opuszczeniem gabinetu prokuratora Uniechowski rzekomo miał prosić o wydanie mu jednego z rewolwerów, lecz próba jego nie została uwzględniona.

Mimo to Uniechowski gdzieś zdołał otrzymać rewolwer. Dalsze dochodzenie prowadzone jest również w kierunku ustalenia, skąd otrzymał on rewolwer.

HAZARD I SZULERZY WARSZAWSCY.

Jednocześnie prowadzone jest dochodzenie w kierunku ustalenia, czy w czasie ostatniego pobytu w Warszawie Uniechowski próbując szczęścia w domach gry nie padł ofiarą szulerów, co oczywiście mogło przyspieszyć tragiczne rozwiązanie.

# KRONIKA

**Sroda 12 Październ.**  
Dziś: Ludwika.  
Jutro: Edwarda.

Wschód słońca — 5 m. 42  
Zachód — 4 m. 28

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 11/X — 1932 roku.  
Ciśnienie średnie w milimetrach: 754  
Temperatura średnia + 9° C.  
najwyższa + 10° C.  
najniższa + 6° C.

Opad: 5  
Wiatr: połudn.-wsch.  
Tendencja: spadek  
Uwagi: deszcz.

Przebieg pogody w dniu 12 października 1932 r. według P.M.  
Przeważnie pochmurno i mglisto z deszczami. Dość ciepło. Umiarkowanie, potem słabe wiatry południowo-wschodnie.

**MIĘSKA.**  
Zarządca odcie. Wobec ostatnich nieprzyjanych warunków atmosferycznych roboty kanalizacyjne na ulicy Zarzecznicy mogą być kontynuowane normalnie. Prawdopodobnie przeciągnięto je do końca przyszłego tygodnia. Tymczasem komunikacja z Zarzeczem odbywa się drogą obok przez Antokol.

**Nowe trasy autobusowe.** Jak nas informują w dniu dzisiejszym ewentualnie we czwartek zostaną uruchomione przez Tow. Arbon nowe trasy komunikacji autobusowej według zatwierdzonego przez Magistrat wileński nowego planu komunikacji autobusowych w mieście.

**SANITARNA.**  
Komisje sanitarne na rynek. W dn. wczorajszym komisje rynkowe przeprowadziły szereg lustracji na rynek wileńskich, badając stan sanitarny miejsc sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. W wyniku lustracji sporządzono kilka protokołów za nie przestrzegania przepisów sanitarnych.

**LITERACKA.**  
Inauguracyjna Sroda Literacka odbędzie się dzisiaj o godz. 20.30 w siedzibie Związku Literatów Polskich (Ostrobromska 9). Wypełni ją referat świętego pisarza L. H. Morstina „O świadomym i nieświadomym pierwiastku twórczości”. Po referacie nastąpi dyskusja.

Występ dla członków ZZLP, i członków — sympatyków bezpłatny, wprowadzeni goście płać 2 zł.  
Zebrań Sekcji Oświatowo-Kulturalnej Rady Wojewódzkiej BBWR, odbędzie się we czwartek, dnia 13 bm., o godzinie 19.15 w lokalu własnym ul. Św. Anny 2.

**UNIwersytecka.**  
Promocja: We środę 12 października o godz. 12 w południe w Auli Kolumbowej Uniwersytetu odbędzie się promocja na dyplomowanego artystę-malarza absolwentki Wydziału Sztuk Pięknych USB p. Ireny Piłki-Samowiczowej. Wstępu wolny.

**GOSPODARZA.**  
Zmniejszenie się protestów włościan. W ciągu pierwszej dekady bm. zanotowano w wileńskich biurach notaryalnych znaczny spadek ilości zaprotrestowanych weskli co należy tłumaczyć oczywiście jakże zanotowaną ostatnio w handlu.

**ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ**  
Stowarzyszenie Lekarzy Polaków w Wilnie. W dniu 13 bm. (czwartek) w lokalu Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego, ul. Zamkowa 24, o godz. 19 m. 30 w II-ym terminie, a o godz. 20 w III-ym terminie, odbędzie się ogólne zebranie przedwyborcze Stowarzyszenia, w sprawie listy wyborczej kandydatów do Rady Izby Lekarskiej.

Wobec ważności sprawy i zbliżającego się terminu wyborów — Rada i Zarząd proszą wszystkich PP. Członków Stowarzyszenia o przybycie.

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**  
Wileńskie Towarzystwo Lekarskie. XXIV Posiedzenie Naukowe odbędzie się we

środek dnia 12 października 1932 roku o godzinie 20 w sali własnej przy ulicy Zamkowej Nr. 24 z następującym porządkiem dziennym:  
1) Odczytanie protokołu ostatniego posiedzenia.  
2) Doc. S. Bagnicki: Wpływ wyciągów ciąka złotego na czynność jajników.  
3) Doc. M. Mienicki i Dr. C. Ryll - Narzędziaki: Odczyt o huszycowatych w związku z pyroterapią. Studium nad huszycą, jako stanem alergicznym.

**ROZNE.**  
Podziękowanie. Zarząd Ogólna Podoficerów Zawodowych Garn. Wilno składa tą drogą podziękowanie: Dowódcy 6 pp. Leg. za przyjazd orkiestry, p. prezydentowi m. Wilna dr. Maleszewskiemu za łaskawe udzielenie Sali Miejskiej dyr. Polskiego Radja w Wilnie p. Hulewiczowi za umieszczenie komunikatu o poranku muzycznym, oraz siłom artystycznym, które bezinteresownym udziałem przyczyniły się do uświetnienia poranku muzycznego, ku ucieszeniu pamięci ś. p. por. Zwirki i inż. Wigury w dniu 9 bm a mianowicie: chórowi „Echo” z prof. Kanińskim pp. Wandzie Hendrychowicie, Irene Paszkowskiej, Irci Zimnochowicie, por. Zakrzewskiemu, dyr. Wyrwicz-Wichrowskiemu, prof. Ludwigo i Brelwie, oraz tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia poranku.  
Witła przybliżona. Wskutek ostatnich ulewnych deszczów poziom wody na Wilji podniósł się o pół metra. Opady atmosferyczne spowodowały, że tereny niżej położone są zagrożone zalaniem.

**TEATR I MUZYKA**  
Teatr Pohulanka. Komedję Morstina „Dzika pszczoła” spotkało przewidziane i łatwo zrozumiałe powodzenie. Zainteresowanie publiczności ciekawą problematyką sztuki i nieco humorystycznym i satyrycznym językiem — jest ogromne i wywołuje na widowni raz po raz wybuchy rośdci i salwy śmiechu.  
W komedji tej wyreżyserowanej nader starannie, oprawionej w przeszelnice dekoracje biorą udział najlepsze sily komedjowe z pp.: Grolickim, Niedzwiecką, Wiesławską, Szymajskim i Koronkiewiczówną na czele.  
Sztuka ta będzie grana dziś 12 października i codziennie o godz. 8 wiecz. aż od połnania.  
Stary Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich ZASP. w Wilnie 12 października gra „Szczęście od jutra” w Słupkach Jutro 13 października Nieswież, 14 października Horodziejowo, 15 października w Hajnowce.

Otwarcie Szkoły dramatycznej przy Teatrze Miejskim ZASP. na Pohulance odbędzie się w dniach najbliższych. Egzamin wstępny licznych aspirantów scenicznich odbył się w poniedziałek 10 października w Teatrze na Pohulance w obecności Komisji egzaminacyjnej. Dla osób, które z różnych względów nie mogły poddać się egzaminowi w tym terminie, Dyrekcja Szkoły zarządziła jeszcze jeden dodatkowy egzamin, którego data ogłoszona będzie niebawem.

Jeszcze tylko kilka dni odbywać się będą wpsy do Szkoły Dramatycznej, w Sekretariacie Teatru na Pohulance od godz. 11 do 2 po poł.

Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy E. Gistfeld. Dziś po raz 10-ty melodyjna opera Abrahama „Wiktoria i jej huzar”, obfitująca w nadzwyczaj piękne melodie i pełne humoru sytuacje.  
Najbliższą premierą będzie operetka Kalmana „Księżniczka czardasza” z Elną Gi-stfeld w roli tytułowej. Do operetki tej przygotowuje się nowa, wspaniała wystawa.

Recital skrzypcowy Romana Totenberga rozpoczyna w piątek 14 bm. zimowy sezon koncertowy Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego. Wlnianie niejednokrotnie mieli sposobność słyszenia tego świetnego skrzypka z Warszawy przez radio i mogli ocenić wybitne walory jego gry, wysuwające się według zdania najpoważniejszych krytyków muzycznych stolicy — na czoło najlepszych solistów o skali międzynarodowej.

Bilety są już w przedsprzedaży w biurze „Orbis” (Mickiewicza 11a) od godz. 9 rano do 7 wiecz.

Dni Szopenowskie w Wilnie. Komitet „Dni Szopenowskich” w Wilnie łącznie z centralną organizacją tej uroczystości w sto-

licy, urządził między 15 a 23 bm. szereg imprez, poświęconych kulturowi genialnego mistrza tonów. A więc przedewszystkiem w sobotę dnia 15 bm. odbędzie się wielki recital fortepianowy znakomitej pianistki, Zofji Rabeczewiczowej, prof. Konserwatorium warszawskiego.

Program obejmuje fantazje f-moll, S. natę h-moll, balladę g-moll, Scherzo h-moll, Polonez A-dur, i inne.  
Koncert odbędzie się w sali Konserwatorium (Wielka 47), wejście od ulicy Kościelnej (Bilety w biurze podróży „Orbis” (Mickiewicza 11) oraz w dniu koncertu w kasie Konserwatorium w godz. 7 wiecz.

**RADJO**  
SRODA, 12 października 1932 r.  
11.50: Komunikat meteorologiczny. Sygnal czasu. Przegląd prasy. 12.20: Muzyka taneczna (płyty). 12.40: Komunikat meteorologiczny. 15.15: Program dzienny. 15.20: „Szecherzada” — Rimskiego-Korsakowa (płyty) 16.00: Audycja dla dzieci. 16.25: Wesole piosenki (płyty). 16.40: Pierwsi polegli w Legionach — odczyt. 17.00: Muzyka współczesna (płyty). 17.40: Nauka dokształcająca a prawo zawodowe młodych — odczyt. 17.55: Program na czwartek. 18.00: Recital śpiewaczy Olgi Olginy. 18.30: Recytacje utworów Władysława Broniewskiego ze zbioru „Wiatrak”. 18.50: Próba syntezy gospodarczej Ziemi Półn.-Wschodnie. Rzeczypospolitej — odczyt. 19.10: Rozmaitości. 19.15: Przegląd literacki. 19.30: Na Warszawskim Parnisie — feljton. 19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Koncert. 20.55: Wiadomości sportowe i dodatki do prasowego dziennika radiowego. 21.05: Transmisja z otwarcia VII sezonu literackiego 166 Sroda Literacka z referatem L. H. Morstina o świadomym i nieświadomym pierwiastku twórczości. 22.00. Na widowisko. 22.15: Muzyka taneczna. 22.55: Komunikat meteorologiczny. 23.00: Muzyka taneczna.

CZWARTEK, dnia 13 października 1932 r.  
11.50: Komunikat meteorologiczny. Czas. Wiadomości prasowe. 12.20: Płyty 12.35: Poranek szkolny. 15.15: Program dzienny. 15.20: Koncert dla młodzieży (płyty). 16.00: Najważniejsze zabawy dziecięce. 16.15: Lekcja języ. francuskiego. 16.30: Komunikat Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. 16.40: Idea Jagiellońska w historii polskiej i powszechnej — odczyt. 17.00: III akt „Tristana i Izoldy” — Ryszarda Wagnera. 17.55: Program na piątek. 18.00: Koncert. 18.55: Skrzynka pocztowa Nr. 27. 19.15: Rozmaitości. 19.25: Prasowy dziennik radiowy. 20.00: Muzyka lekka. 20.50: Komunikaty. Dodatek do prasowego dziennika prasowego. 21.00: Dalszy ciąg muzyki lekkiej. 21.30: Słuchowisko „Jutro” — Conrada. 22.15: Muzyka taneczna. 22.55: Komunikat meteorologiczny. 23.00: Muzyka taneczna.

**NOWINKI RADJOWE.**  
SRODA LITERACKA W RADJO.  
Mielem uroczamieniem dzisiejszego programu radiowego będzie transmisja z inauguracyjnej „srody literackiej” w murach pałajskich. Mikrofon zostanie otworzony o godz. 21.05. Program „srody literackiej” zawiera: Psalm 45 i 137 Mikołaja Gombiły; do słów Jana Kochanowskiego wykona zespół wokalny „Pro arte” pod kier. prof. T. Szeligowskiego. Zagajenie prezesa ZZLP, W. Hulewicz i wreszcie referat autora „Dzkiej pszczoły” Ludwika Hieronima Morstina o świadomym i nieświadomym pierwiastku twórczości.

**AUDYCJA LITERACKA.**  
O godz. 19.30 z Warszawy transmitowana będzie interesująca audycja literacka. Będą to recytacje poezji o Warszawie, omawiane uprzednio przez znanego młodego poetę Janusza Stepowskiego w feljtonie literackim p. t. „Na warszawskim Parnisie”.

**WŚRÓD PISM.**  
6-stornicowy Nr. 43 Wiadomości Literackich zawiera rozmowę Esmanowskiego z Zagadłowiczem, utwór Struga „Przyjaźń dwóch wózków”, szkic Czapskiej o George Sand, dalszy c. wrażeń Janty-Paterzyńskiego z Magnitogorska, wywiady z prof. Hahnem i Kleinerem w sprawie śmierci Mickiewicza, sprawozdanie Klingslanda z powieści Mauriaka „Kłęb żmij”, recenze z książki Rogo przyca, feljton Winawera o „rzeczach nadprzyrodzonych”, recenze teatralne Słonimskiego, sto wierszy o sporcie Rytarda, aktualności.

klamanych dziejów. Na ścianach no wych gmachów (począt, straż ognio-wa i in.) ukazały się pamiątkowe me dale z popiersiem W. Ks. Witolda rycie w bronzie wraz z mapą Litwy historycznej od morza do morza; gen. Nagiewicz przystąpił do prac wykopa liskowych w Opolu i wkrótce stało się jasne, że przeszłość tej warowni „by ła wielka i wspaniała”; ukazały się pierwsze tomy powszechnej encyklopedji litewskiej w odpowiednio mo carstwowej interpretacji, a niestrudzony sprzącz najjaśniejszy książę Gedymin—Berzański—Kłowski, wyznający jak wiadomo poganim, wydał I zeszyt Heraldyki Litewskiej poświęcony swej rodzinie i odgraża się, że wyda dalsze tomy z rodowadami Massalskich, Pańów, Puzynów, Gut-towłów, Surwiłłów i in.

Są to wszystko objawy bardzo zna mienne dla ducha drogiego dziesięciolecia egzystencji niepodległej Litwy.

Oto pewnego dnia, z okazji reorgani zacji Związku dziennikarzy litew skich, we wszystkich najpoważniej szych organach ukazały się obszern e artykuły omawiające szczegółowo ce le i zadania dziennikarstwa w ogóle, a Związku w szczególności. Trzeba ho wiem wiedzieć, że godność dziennika rza w Litwie dotychczas cieszyła się wielkim poważaniem, względami i popylem.

Otóż, jak się rzekło pewnego dnia wszystkie pisma litewskie, jak na komendę uderzyły w wielkie larum, pod nosząc huczek nadzwyczajny!

Co, jak skąd — pisały pisma — w jaki sposób być może, że Związek dziennikarzy liczy aż 2 tys. człon ków? Skąd — pytamy się? Jakim po ziom będzie Związek i jaka wartość tytułu dziennikarza wobec tej niezwy klej i wręcz nieprawdopodobnej obfi

## Przyjazd dziennikarzy estońskich.

We środę przybywa do Warszawy grupa dziennikarzy estońskich. Wezmą oni udział w kolejnym dorocznym posiedzeniu komitetu Porozumienia Prasowego Polsko-Estońskiego.

W skład delegacji estońskiej wcho dzą: Eduard Laaman, redaktor naczel ny dziennika „Vaba Maa”, Jaan Kitz-berg, redaktor „Postimees”, Evald Jalak redaktor „Paevaleht”, Henno Rahamägi redaktor „Kaja” oraz Ju han Jaik, redaktor „Postimees”.

Pobyt dziennikarzy estońskich w Warszawie obliczony jest na 3 dni. W tym czasie odbędzie się szereg po siedzeń Komitetu Porozumienia Pra sowego Polsko-Estońskiego. Organi-

## NA WILEŃSKIM BRUKU

W dniu 10 bm. brała Daszkiewicz Stani sław i Kazimierz, bez stałego miejsca zamieszkania, oraz Bojarski Stanisław (Niedzwiedzia 13) skradli Janowiczowi ze statku „Kurjer”, stojącego w przystani na rzece Wilji narzędzia słusarskie oraz garderobę me ską łącznej wartości 120 zł. Sprawców kra dzieży z częścią skradzionych rzeczy za trzymano.

Na wezwanie p. Marji Urniażówny w „Kurjerze” z dn. 29 września 1932 r. wpła cam 2 zł. na fundusz rajdu europejskiego w roku 1934 dla lotników polskich, i proszę p. Anielę Plazankę i p. Konstantego Szaltykę wjecha o kontynuowanie dalszego ciągu skła dek na tenże cel.

**OFIARY**  
J. Biekuńska.

## Helios

Wileńska 38, tel. 9-26

## PAN

1. Wielka 42, tel. 5-28

## CASINO

Ślińska 47, tel. 15-41.

## STYLOWY

ul. Wielka 36.

## Iwan PETROWICZ ANNY ONDRA ZEMSTA NIETOPERZA

— Muzyka „Króla Walca” Jana Straussa. — NAD PROGRAM: ATRAKCJE DŹWIĘKOWE. — Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 15, w sobotę i niedzielę od godz. 2-jej. Na 1-szy seans ceny zmniejszone

## Całe Wilno KOBIETY i CZŁOWIEKA-MALPY

— genjalnym filmie twórcy „Pogania” i „Trader Horna” Van Dykea. Bilety honorowe nieobecnie. Z powodu wysokiego poziomu artystyczn. filmu wejście na widownię tylko na początki seansów: 4, 6, 8 i 10 15

## Brygida Helm i WILLI FRITZ w oszałamiającym nadprzyrodzonym

Film ten osnuty na tle wojny światowej otwiera przed nami tajemnicę tragiczn. zmagają się mocarstw europejskich i uplastycznia upiornie drogi szpiegostwa międzynarodowego. Nad program: Uroczalność dodatk dźwięk. Ceny od 25 gr. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 15, w święta o godz. 2-jej

## Wyspa grozy

Artyweosły egzotyyczny dramat w 12 aktach (całość) wśród wulkanów, dzikich plemion ludożerców i drapieżnych zwierząt. To dalsze dzieło arcyfilmu „Marađu”. W rolach gł.: Kenneth Harlan i Lucille Brown. Nad program: Komedja-farsa Flejschera p. t. Pletrek kłownem.

## Węgiel i Koks GÓRNOŚLĄSKI

Zjednocz. Kop. Górnośl. „PROGRESS” ko-palnie: Eugenie, Hr. Laura, Dębieńsko, Matylda, Andaluja, Radzionków, Mysłowice, Ferdinand i Florentyna.

## M. DEULL WILNO

EGZYSTUJE OD 1890 R.  
Biuro: ul. Jagiellońska 3. Telefon 811  
Sklady: Kijowska 8, Telefon 999

## DUŻY PLAC

przy ulicy MIŁEJ 5 (Zwierzyniec) sprzedaje się na raty O warunkach dowiedzieć się: ul. WITOLDOWA 55-b, m. 5

## Pracownia OBUIA M. DRZEWIŃSKI

Bonifraterska 6  
PRZYJMUJE OBSTALUNKI i REPERACJE oraz reperacje kaloszy i śniegowców.

## Biblioteka Nowości

Wilno, ul. Jagiellońska 3, m. 33  
zaopatrzona w znaczny dobór ostatnich nowości i dzieł klasycznych.  
Czynna od godz. 11 do 18-jej. Warunki dostępn. Każdy czytelnik otrzymuje, jako premjum, ładnie oprawioną książkę.

## UWADZE p.p. Adwokatów i Komorników!

Poleca się uczciwego i sumiennego pracownika, b. nauczyciela zdrow., może być gońcem, woźnym Adres w Adm. „Kurjera Wileńskiego” — Wilno, Jagiellońska 3—1, dla W. S.

## Młody chłopiec

z ukończonymi 6 u oddz. Szkoły Powszechnej i znajomością języka niemieckiego gorąco uprasza o jakakolwiek bądź pracę Olety w Adm. „Kurjera Wileńskiego” — Wilno, Jagiellońska 3—1, dla W. S.

## Z powodu wyjazdu sprzedam kawiarnię

ul. Tatarska Nr. 16  
**ENGLISH**  
groups and single  
N. GAWROŃSKA  
(University College  
London)  
Słowackiego Nr. 1 m. 10  
telefon 888.

## ZIEMNIANKI

Gracja, Woltmany, poleca wagonowo „ROLNIK”  
Powiatowa Spółdzielnia poczta Wilejka.

## Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią ze wszelkimi wygodami DO WYNAJĘCIA  
ulica Popławska Nr. 29  
Obejrzeć o godz. 2—4

## Do wynajęcia

mieszkanie 3-pokojowe, przedpokój, kuchnia, ogródek — Antokolska 14  
Cena 65 zł.

## B. nauczyciel gimnaz. udziela lekcje

i korepetycje ze wszych kich przedmiotów w zakresie ośmiu klas gimnaz. Specjalności: polski, fizyka, matematyka. Łaskawe zgłoszenia do Administr. „Kurjera Wileńskiego”

## Dr. Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe, ul. Wielka Nr. 21, tel. 9-21, od 9—1 i 3—8, W. Z. P. 29.

## Dr. GINSBERG

choroby skórne, wene ryczne i moczopłowe, Wileńska 3 tel. 567, od godz. 8—1 i 4—8.

## Akuszerka Maria Laknerowa

przyjmuje od 9 do 7 wiec. ulica Kasztanowa 7, m. 5, W. Z. P. Nr. 69, 8520

## Akuszerka M. Brzezina

przyjmuje bez przerwy przeprowadza się Zwierzyniec, Tom. Zana na lewo Gedeminiowską ul. Grodzka 27, W. Z. Nr. 3-93

## ZAKŁAD Elektro-Techniczny „ELEKTROPRAD”

Szopena 3. Przyjmuje wszelkie roboty elektrotechniczne, ładowanie i naprawa akumulatorów

## Udziałem lekcji Bridge i Bilardo

M. LIPSKI  
Mickiewicza 41, m. 6

# PALCEM W BUCIE.

Wiatr od Mussoliniego. — „Dowolno ucztyśła” — Co czytają i o czym piszą nasi młodzi poeci i pisarze? — Twarzą do antenatów. — Prof. Herbaczewski, — Adam wszechfizyrmu eksperymentalnego i jego tynfy. — Litwa—niewyzyskany raj ludzi pióra.

Kowno, w końcu września 1932 r.  
I w nas również faszyzm tchnął swym oddechem... A rozpoczęło się to oficjalnie zaraz po ludowocem rozmarzeniu od przewrotu grudniowego w r. 1926, odkąd, że się tak wyrażę młoda Litwa weszła w okres młodzięcej modułacji głosu, zresztą we spół z szeregiem innych państw euro-pejskich utworzonych po Wielkiej Wojnie. Wyraz temu odruchowi dały nasamprzód objawy drobne napozór nie nie znaczące. Na balach, pogardza ne dotychczas fraki, stały się obowią zujące, na przyjęcia oficjalne nie wpu szczano już hyle kogo (dawniej bywa ło — wszędzie potrafiłem się weisnąć) tak miłe dla oczu sceny, jak ostenta cyjne przejażdżki po mieście samocho dem wysokich urzędników, lub ofic erów w towarzyskich matek wieśnia czek w chustkach i siermiężnych oj ców stały się coraz rzadsze; roztozno na baczną kontrolę nad rozwiązani obyczajami ulicy i parków wprowa dzające surową dyscyplinę; zabronio no wykrywać gazeciarzom tytułów dzienników i najwęższe nowinki (i co to komu szkodziło?); zlikwidowa no ulicznych czyszcicieli obuwia i t. p.

W literaturze zwrot ten zaznaczył się bardzo wyraźnie. Różne czasopis ma poetycko-literackie zwolna poczęły ujawniać anachroniczne oznaki ary stokratycznego zbławowania i przesy tu. Spłynęły artykuły z dalekich Pa ryżów, Rzymów i Londynów pióra wojażujących młodziaków poszuku

jących tam nowych kierunków i dresz czków. Wogóle przestaliśmy się cze mukulwiec dziwić, a że spalił róż nych pism, jak „Naujas Žodis”, „Ban gos” i n., coraz częściej jał się przebi jać ironiczny uśmiech okraszony po bliżwim westchnieniem: — O, pre cie Paryż zawsze jest Paryżem! Na do miar i uzupełnienie, zwłaszcza w ilu stracjach i malarstwie, zapanował moeno już tracący cynanomonem roman tyczny konwencjonalizm. W popular nych pismach ilustrowanych ukazują się sentymentalne „obrazki” z nie mniemi czuły mi napisami w rodzaju: Nasi rybacy kłajdpeczy pałą fajkę. Na si marynarze na dalekich morzach. Nasi żołnierze myją się. Droga do Wil na. Najpiękniejsza w Europie wieża ratuszowa w Kownie. Nasi studenci spożywają obiad. Nasi strzelec tańczą sukutinis i in. A przez pewien czas prosperowała przy ul. Mickiewicza (co prawda bezpłatnie) wystawa ki czów tak nieprawdopodobnych, że o glądający tracił apetyt przynajmniej na parę dni. (Jak się zdaje znany „kry tyk” artysta Wienożyński w wysta wie tej również umaczał swe palce).

Doszedliśmy wreszcie do takiego okresu zamożności, dobrobytu i blo-gostanu, w którym wiele, sławni i skolligaceni przodkowie (stają się już nieodzowni i aczkolwiek, jak wiado mo, nie jesteśmy parwenjuszami w ro dzinie ludów i na możnych antena tach nam nie zbywa — ponownie się gniełmy do kart mniej lub więcej za

tości pracowników pióra. Każdy mło dzieniec, który napisał choćby jedną korespondencję ze swego partykula rza; do prawa bywania na różnych przyjęciach oficjalnych, birabendach, lunchach; do zniek, względów władz i in. przywileji? Dość tego i basta!

Po części nie można się nie zgodzić ze słusznością tych zapatrywa niamianujących bądź co bądź, pomi mo kultu, jaki żywią Litwini do swej odrodzonej prasy, spragną dozę trzeź wości poglądów i realnego wycucia wymagań dnia powszedniego.

Bo i naprawdę, czyż do umięjęt ności przelewania swych myśli na pa pier nie przypisuje się powszechnie zbyt wielkiej wagi? Zwykle się ho wiem mówić o osobniku „piszącym”. O, to człowiek zdolny, ocytany, in teligentny, dowcipny, obdarzony roz ległą pamięcią Jakgdyby zdolność pi sania i „pyskowania” stanowiła o wszystkim... Ale, czy ten sam czło wiek piszący i mówiący z taką łatwo cią posiada również odpowiednie wy robienie życiowe, czy w mózgu jego nie panuje chaos pojęć nieprzetrawio nych, czy chociażby potrafi godziwie zarządzić swą ruchomością, czy nie ruchomością — o tem jakoś się nie wspomina...

Otóż wracając do omawianej po wyżej kampanji prasowej nad „regla mentacją” prasy, zakończyła się ona czystką i znacznym podwyższeniem cenzusu wymaganego dla członków Związku, wobec czego liczba człon ków odrazu spadła do 160. W najbliż szym czasie należy również oczekiwać akcji zmierzającej do podniesienia po ziomu powieści i utworów poetyckich

Dotychczas bowiem młodzi pisa rze i poeci litewscy mieli zadanie wiel ce ułatwione. Mianowicie — opiewali

których dorobek literacki przeważnie urywał się na jedynej pracy mieliśmy nawet swych Conan Doyley i Wal lace’ów. A więc ukazały się — „Ulica grzechu”, „Zakute lotry” i inne elab oraty brukowe o treści pornograficz no-makabrycznej potracające nawet czasem o psychologię występku i in. co wznioślejsze zagadnienia czerpane z „wyuzdanych” i „ojojowych” od czytów prof. Herbaczewskiego. Pomi no to, nie wątpię, że gdyby ci młodo ciani autorzy przeczytali chociażby taką „Jamę” Kuprina, lub „Kaftan bezpieczeństwa” Londona — obleliby się rumieńcem wstydu i gremjalnie popędziliby do spowiedzi. Któryś z nich zebrał nawet i wydał pod swoim imieniem co celniejsze powiedzenia i złote myśli różnych mędrców szero ko już znane i utarte w pozostałych krajach świata. (I pomyśleć, pomyśleć że w Polsce wymagający krytycy cze piąją się do tak pięknych, lecz ich zdaniem, oklepanych zwrotów, jak „błękitna tęsknota”, „upalny żar po-całunku” i t. p. Zgroza?)

Jak widzimy — praca na niwie li terackiej w Litwie jest niezmiernie li twa i popaltna, gdyż i poczytność no wych książek jest bardzo poważna. Nie ulega wątpliwości, że tak wzię cych i niewymagających czystelni ków, jak w Litwie niema w wielu in nych krajach, za wyjątkiem chyba Ir landji, gdzie jedna nowa książka przy pada zdaje się na 26 mieszkańców. Co się zaś tyczy tych nielicznych pisarzy o poważniejszym zakresie prac — sprawa ta wymaga gruntownego opra cowania i obszerniejszego studjum.

Isz—Gama.